



GMINNE STRONY

GMINA PRUSZCZ GDAŃSKI - LOGISTYCZNIE IDEALNA ISSN 1898-5505 NR 1 (39) LUTY 2015



WYWIAD Z MISS

▶ str. 13



NOWE INWESTYCJE

▶ str. 3



DOTACJE NA OZE

▶ str. 5



**ZAGLĄDAMY DO
ŚWIETLIC WIEJSKICH**

▶ str. 10

Straszyn Przyjazną Wsią 2014!

„Przyjazna Wieś” to organizowany w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich konkurs na najlepszy projekt wspierający rozbudowę infrastruktury na terenach wiejskich, współfinansowany z funduszy europejskich.

Gmina wystartowała w konkursie drugi raz i po raz drugi znalazła się w gronie laureatów. W zeszłym roku nasze centrum rekreacji w Juszkowie zajęło III miejsce, a w tym roku – park integracji w Straszynie zyskał II lokatę.

Gminna inwestycja pn. Budowa Integracyjnego Parku Rekreacji Prozdrowotnej w miejscowości Straszyn zdobyła II miejsce w konkursie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego „Przyjazna Wieś”

Oferta parku jest bardzo różnorodna i dostosowana do potrzeb osób w każdym wieku. Dzieci mają do dyspozycji: plac zabaw z huśtawkami, karuzelą, sprzętami zjeżdżalnią, a także ściankę wspinaczkową i plac linowy. Młodzież najchętniej korzysta z boisk do piłki nożnej oraz koszykówki, toru do gry w boule i skatoparku. Dorośli (w tym seniorzy) najczęściej wybierają urządzenia outdoor fitness, wyposażoną w interaktywne, wielofunkcyjne telebimy, strefę aerobiku oraz boisko.

Bardzo dobre przyjęcie tej inwestycji przez mieszkańców spowodowało, że władze gminy podjęły decyzję o realizacji podobnych kompleksów w innych miejscowościach.

Jak nazwaliście swoje dzieci

W minionym roku w gminie wiejskiej Pruszcz Gdański przyszło na świat 211 dziewczynek i 188 chłopców. Wśród nich najwięcej było Alicji i Zuzann oraz Wojciechów i Szymonów.

Najpopularniejsze imiona dla dziewczynek to kolejno: Alicja, Zuzanna, Hanna, Lena, Aleksandra, Julia, Maja, Martyna,

Oliwia i Zofia. Z kolei najrzadziej wybierane imiona (pojedyncze przypadki) to: Antonina, Gaja, Iga, Jaśmina, Julita, Kalina, Klara, Laura, Lea, Lidia, Matylda, Miłostawa, Natasza, Nela i Rita. Najpopularniejsze imiona dla chłopców to kolejno: Wojciech, Szymon, Jakub, Adam, Jan, Oskar, Nikodem i Mikołaj. Z kolei pojedyncze przypadki to: Alan, Błażej, Bolesław, Bruno, Dorian, Emil, Ernest, Fryderyk, Gabriel, Gustaw, Iwo, Jeremi, Józef, Korneliusz, Lubosz, Mieszko, Milan, Olaf, Sergiusz, Teodor i Tymoteusz. W przypadku dużych miejscowości najwięcej dzieci przyszło na świat w Borkowie (93), w Straszynie (72), i Juszkowie (58) a w przypadku mniejszych



Julia Berdowska ze Straszyna, laureatka naszego facebookowego konkursu fotograficznego

– Rokitnicy (22), Cieplewie (15) i Radunicy (12).

Czy wiesz że...

51 psów zostało zaczipowanych na koszt gminy w 2014 r. (wykaz lecznic współpracujących z gminą na naszej stronie [www](#))

300 śmietników przy drogach i na placach utrzymuje nasza gmina

107 przystanków, z czego **98** wiat znajduje się na utrzymaniu gminy

Biuletyn informacyjny „Gminne Strony”. Redaktor naczelny:

Magdalena Bielicka,

projekt, przygotowanie do druku: 21 Grafik **Anna Tybel**

Adres Redakcji: Urząd Gminy Pruszcz Gdański, ul. Wojska Polskiego 30, 83-000 Pruszcz Gdański, E-mail: mbielicka@pruszczgdanski.pl,

www.pruszczgdanski.pl

Nowe place zabaw i rekreacji

Sprzęt fitness oraz zestawy zabawowe pojawiają się w gminie jak grzyby po deszczu. Kolejne cztery miejscowości mają nowe lub doposażone miejsca rekreacji.



W Rotmance gmina doposażyła istniejący plac zabaw przy ul. Lipowej, urządziła parkour park oraz podbudowę pod sfinansowany przez Rot – Dom plac linowy.

W Borzęcinie w miejscu rekreacji nad stawem pojawił się sprzęt fitness w postaci orbitreka, twistera z wahadłem oraz masażera pleców i talii.

W Bogatce przy świetlicy pojawiły się trzy urządzenia fitness. Placyk został wyłożony kostką betonową. Na miejsce dotrze jeszcze kosz na śmieci i ławeczka.

W Bystrej, w sąsiedztwie świetlicy i placu zabaw stanęły dwa urządzenia fitness.

W trakcie realizacji są place zabaw lub rekreacji w Przejazdowie (w dwóch lokalizacjach), Juszkwowie, Żukczynie i Rokitnicy.

JAGATOWO

Trwa budowa nowego układu drogowego

Nowe nawierzchnie asfaltowe, chodniki, oświetlenie, kanalizacja deszczowa, zbiornik retencyjny, plac zabaw i siłownia „pod chmurką” – prace budowlane w Jagatowie potrwać do końca czerwca przyszłego roku.

Budowa ulic Czeremchowej, Górnej i części Kolonii oraz stworzenie miejsca rekreacji nad zbiornikiem retencyjnym pochłonie ok. 3,5 mln zł.

Wielofunkcyjne boisko przy szkole



W sąsiedztwie Szkoły Podstawowej w Wiślince powstało wielofunkcyjne boisko oraz skocznia do skoków w dal. Boisko jest ogólnodostępne.

Przy kompleksie powstanie plac zabaw. W planach są też urządzenia fitness, a także ciągi piesze i zieleń.

Budowa boiska z poliuretanu o wymiarach 19 x 32 m kosztowała 286 tys. zł.

BĘDZIESZYN



Świetlica już stoi

Trwają prace wykończeniowe w nowo wybudowanym budynku świetlicy wiejskiej w Będzieszynie. Na oddanie obiektu wykonawca ma czas do końca maja.

Wiosną rozpoczną się prace związane z zagospodarowaniem terenu wokół świetlicy – urządzeniem ścieżek i zieleni.

Świetlica w Będzieszynie zalicza się do tych większych świetlic gminnych. Jej powierzchnia użytkowa to ponad 80 m kw.

Budowa miejsca spotkań dla mieszkańców Będzieszyna oraz sąsiedniego Wojanowa to inwestycja za 337 tys. zł.

Coraz lepiej segregujemy

W 2014 r. nastąpiło zmniejszenie odebranych odpadów zmieszanych o 20%, a zwiększenie ilości selektywnie zebranych odpadów (papier, szkło, tworzywo sztuczne, odpady zielone) o 60% w stosunku do 2013 roku.

Gmina Pruszcz Gdański, jak wszystkie gminy w Polsce, obowiązana była osiągnąć w 2013 roku poziom recyklingu, przygotowania do ponownego użycia następujących frakcji odpadów komunalnych: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła w wysokości 12%. Osiągnęła poziom 32%, co stawia ją w czołówce gmin województwa pomorskiego pod tym względem.

*- Tak wysoki poziom to zasługa segregacji odpadów – mówi **Katarzyna Kwiatek**, Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy. - Każdy segregujący mieszkaniec ma bowiem wpływ na osiągnięty przez gminę poziom, a tym samym przyczynia się do uniknięcia przez gminę wysokich kar w przypadku jego nieosiągnięcia.*

Przez cały 2014 rok funkcjonował Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Będziszynie. Odwiedziło go 1200 mieszkańców i przekazało około 230 ton odpadów. Masę tą stanowiły: gruz - 90 ton, odpady wielkogabarytowe - 52 ton, odpady zielone - 46 ton, zużyte opony - 12 ton, zużyty sprzęt RTV i AGD – 9 ton oraz pozostałe (papier, szkło, odzież, tworzywa sztuczne itp.) – 21 ton.

Mieszkańcy Gminy Pruszcz Gdański coraz chętniej segregują odpady komunalne i odwiedzają PSZOK. Korzystają również z przestrzeni publicznej na terenie gminy, gdzie są rozstawione kosze na śmieci w ilości około 300 szt. Kosze te są na bieżąco opróżniane.

Wszystkie te działania sprawiają, że nasza gmina jest coraz czystsza.



Ważne informacje

Informujemy, że od 1 stycznia 2015 roku zaczął obowiązywać nowy harmonogram odbioru odpadów komunalnych, który został dostarczony mieszkańcom przez firmę odbierającą odpady. Harmonogram jest dostępny również na stronie internetowej www.pruszczgdanski.pl oraz w Referacie Gospodarki Komunalnej, ul. Sportowa 25, Rotmanka.

Mieszkańcy, którzy nabyli lub wybudowali nieruchomość i ją zamieszkują mają obowiązek złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w ciągu 14 dni od daty zamieszkania w niej pierwszego mieszkańca.

Mieszkańcy, którzy zbyli nieruchomość i ponosili opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi są zobowiązani w ciągu 14 dni od sprzedaży powiadomić o tym fakcie Urząd Gminy, aby opłaty za gospodarowanie odpadami nie były naliczane.

Osoby, które mieszkają na terenie Gminy i od początku funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi nie złożyły deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi są wzywane do złożenia tej deklaracji. Wobec tych osób prowadzone są postępowania administracyjne.

Osoby, które zamieszkują na terenie Gminy od pewnego czasu i nie wypełniły obowiązku złożenia deklaracji w wyznaczonym terminie, a zgłoszą się bez wezwania do Urzędu Gminy to za zaległy okres mogą ponieść opłatę w wysokości 0,43 zł/m²/miesiąc a nie 0,86 zł/m²/miesiąc.

Gmina dotuje inwestycje ekologiczne

Do 30 kwietnia można składać wnioski o dotacje na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, zakup i montaż kolektorów słonecznych, pomp ciepła, kotłów gazowych oraz demontaż i utylizację azbestu.

- W trosce o zmniejszenie emisji szkodliwych pyłów i gazów oraz poprawę czystości powietrza Gmina Pruszcz Gdański współfinansuje mieszkańcom realizację inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, przeznaczając na ten cel ok. 200 tys. zł rocznie – mówi Anita Sąpór, inspektor ds. ochrony środowiska Urzędu Gminy Pruszcz Gdański. – Największą popularnością cieszą się dotacje do zakupu i montażu kolektorów słonecznych.

Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Gmina dofinansowuje 80% kosztów kwalifikowanych zakupu urządzeń do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków (maksymalna kwota dotacji to 8 tys. zł.). O dotację mogą starać się mieszkańcy tych terenów, na których z uwagi na nieliczną i rozproszoną zabudowę, budowy

kanalizacji nie przewiduje się. Przydomowe oczyszczalnie ścieków są ekologiczne, nie wydzielają przykrych zapachów i są znacznie tańsze w eksploatacji niż tradycyjne szamba.

Kolektory słoneczne

Gmina dofinansowuje 30% kwoty zakupu kolektorów słonecznych (maksymalna kwota dotacji to 4 tys. zł). Tzw. solary, które przetwarzają energię słoneczną w ciepłą wykorzystuje się do podgrzewania wody użytkowej oraz wspomagania centralnego ogrzewania. Są nie tylko ekologiczne, ale i ekonomiczne. System kolektorów słonecznych jest przydatny wszędzie tam, gdzie jest duże zużycie ciepłej wody, np. w domach jednorodzinnych.

Pompy ciepła

Na zakup pompy ciepła, która pobiera energię z ziemi lub z powietrza i przekształca w ciepło do ogrzania budynku lub wody, również można otrzymać 30% dofinansowania (maksymalnie 4 tys. zł). Pompa ciepła pozwala w dużym stopniu uniezależnić się od zewnętrznych dostawców energii cieplnej.

Kotły gazowe

Gmina dofinansowuje 50% kwoty zakupu kotła gazowego (maksymalnie 4 tys. zł).

Warunkiem otrzymania dotacji jest jednoczesna likwidacja kotła węglowego. Podkreślane przez specjalistów zalety kotłów gazowych to: bezobstugowy sposób działania, efektywne wykorzystanie ciepła i redukcja emisji zanieczyszczeń do atmosfery.

Demontaż, transport i utylizacja azbestu

W przypadku likwidacji pokryć dachów zawierających szkodliwy azbest, gmina dopłaca 23 zł do każdego m². Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 10 tys. zł. Pył azbestowy stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia. Pokrycia azbestowe są likwidowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Wnioski do 30 kwietnia

Wnioski o dotacje (wyłącznie na inwestycje niezrealizowane) można składać do 30 kwietnia w Urzędzie Gminy Pruszcz Gdański (pok. Nr 17, I p.).

- Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie, wnioski rozpatrujemy według kolejności zgłoszeń aż do wyczerpania środków – dodaje A. Sąpór.

UWAGA: nie będą uwzględniane wydatki poniesione przed podpisaniem umowy. Stan faktyczny dokumentuje pracownik Urzędu Gminy.

Białe wstążki dla obrońców kobiet

W grudniu obchodziliśmy IV Powiatowy Dzień Białej Wstążki. Podczas uroczystości w Ośrodku Kultury, Sportu i Biblioteki Publicznej w Ciepłowie uhonorowano mężczyzn szczególnie zaangażowanych w przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet. W tym gronie znalazł się komendant Straży Gminnej Gminy Pruszcz Gdański Tomasz Grabowski.

Powiatowy Dzień Białej Wstążki już po raz czwarty zorganizowali wspólnie Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia Dla Ofiar Przemocy w Rodzinie z siedzibą w Rusocinie (SOW) oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pruszczu Gdańskim (PCPR).

- Kampania Biała Wstążka ma na celu zatrzymanie pomocy wobec kobiet. Została stworzona przez mężczyzn o głównie do nich jest skierowana – powiedział na wstępie **Marek Hojczyk**, kierownik SOW w Rusocinie.



Wśród uhonorowanych białą wstążką znaleźli się: **Piotr Jankowski**, przedsiębiorca od wielu lat fundujący paczki i upominki na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy (w imieniu pana Piotra nagrodę odebrała żona); aspirant **Patryk Sadoch**, dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim; **Tomasz Grabowski**, komendant Straży Gminnej Gminy Pruszcz Gdański; **Kamil Cichowicz**, pracownik socjalny i kierownik zespołu interdyscyplinarnego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suchym Dębnie; **Witold Wierciszewski**, zawodowy kurator.

Duże wyróżnienie straży gminnej!

Straż Gminna Gminy Pruszcz Gdański jako jedyna w województwie została laureatem konkursu Wojewody Pomorskiego pn. „Na Drodze do Bezpieczeństwa”.

Wojewoda docenił projekt „Bardziej niż umrzeć, chciałem tylko jednego: żyć”, realizowany na terenie gminy przy pomocy symulatora zderzeń oraz alko-gogli.

Symulator, w który zainwestowała straż i który pojawia się przy okazji różnego rodzaju akcji profilaktycznych oraz imprez gminnych, podnosi świadomość kierowców i pasażerów m.in. na temat przewożenia dzieci bez specjalnego fotelika czy prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.

- To dla nas bardzo duże wyróżnienie. Żadna inna straż gminna nie zdobyła nagrody ani w tej edycji konkursu, ani w poprzednich – cieszy się **Tomasz Grabowski**, komendant Straży Gminnej Gminy Pruszcz Gdański.

Straż Gminna nie spoczywa na laurach. W tym roku chce realizować program profilaktyczny z zakresu pierwszej pomocy. Będzie on skierowany do dzieci i młodzieży.

- Zakupimy w tym celu profesjonalny fantom oraz defibrylator szkoleniowy do reanimacji – dodaje komendant.

STRASZYN, WIŚLINKA

Akcje profilaktyczne w szkołach

Wspólnie z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeprowadziliśmy akcję profilaktyczną na temat bezpieczeństwa na drodze.

Projektem zostali objęci uczniowie klas 0 – 3 z dwóch szkół (wybrano jedną placówkę z części żuławskiej gminy i jedną z części wyżynnej).

Dzieci, poprzez zabawę poznawały zasady ruchu drogowego. Otrzymały też odbłaskowe woreczki na obuwiu.

W akcji wykorzystano mobilne miasteczko ruchu drogowego oraz autochodzik Straży Gminnej Gminy Pruszcz Gdański.

Wszystkie zajęcia prowadzili nasi strażnicy gminni, których „zamówiły” także inne gminy.



W efekcie wielu zabiegów naszego samorządu, w tym dochodzenia przez sąd należnych opłat za użytkowanie wieczyste, właściciele zespołu pałacowego w Rusocinie wystąpili do Gminy Pruszcz Gdański z wnioskiem o rozwiązanie umowy.

W sądzie gmina będzie zabiegała nie tylko o odzyskanie nieruchomości, ale również o odszkodowanie za zniszczenia, które niezagospodarowany przez właścicieli czas poczynił na terenie obiektu.

Odzyskanie zespołu pałacowego jest możliwe dzięki obostrzeniom, jakie wcześniej gmina zawarła w umowie.

Przypomnijmy. Zespół Dworsko – Parkowo – Folwarczny w Rusocinie gmina Pruszcz Gdański nabyła w 1996 roku od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Nieruchomość miała zostać przeznaczona do rewitalizacji pod różne formy działalności komercyjnej, usługowej, mieszkaniowej (dla właścicieli), edukacyjnej, społecznej i kulturalnej.

W roku 2000 obiekt oddano w bezpłatne użytkowanie Polskiemu Towarzystwu



Gmina odzyska pałac w Rusocinie

Edukacyjnemu z przeznaczeniem na zorganizowanie i prowadzenie Uniwersytetu Otwartego. W związku z niewywiązaniem się z warunków umowy użyczenia, wyrokiem sądu z lipca 2005 umowa użytkowania została rozwiązana. Strona się jednak odwoływała i możliwość sprzedaży pałacu zaistniała dopiero w 2009 roku. Rada Gminy podjęła uchwałę, by wpisany do rejestru zabytków „Zespół w Rusocinie” oddać w użytkowanie wieczyste na

99 lat w drodze przetargu (z równoczesną sprzedażą położonych tam urządzeń i budynków). Dopiero dziewiąty przetarg wyłonił nabywców – małżeństwo **Katarzynę i Marcina P.** Właściciele popadli w konflikt z prawem i nie poczynili wynikających z umowy remontów.

Gmina kilkakrotnie kontrolowała postępek pracy i w związku z jego brakiem, zaczęła czynić starania, by rozwiązać umowę.

Odszedł Józef Witek, wieloletni przewodniczący Rady Gminy Pruszcz Gdański



W dniu 18 stycznia z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Józefa Witka, wieloletniego samorządowca i zaangażowanego społecznika.

Józef Witek (ur. 1938 r.) zasiadał w Radzie Gminy od 1994 do 2010 r. W latach 1994 – 2002 oraz 2006 – 2010 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Gminy, a w latach 2002 – 2006 – I Wiceprzewodniczącego. Mieszkańcom Wojanowa, gdzie mieszkał, znany był jako softyś, nauczyciel i wieloletni dyrektor szkoły.

Również w ostatnich latach życia aktywnie działał na rzecz gminy. Był prezesem Zarządu Gminnego OSP, czynnym członkiem Gminnego Towarzystwa Sportowego oraz przewodniczącym Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

- Odszedł od nas człowiek ogromnego autorytetu, zaangażowany bez końca we wszystko czego się podejmował – mówił podczas obrad sesji w dniu 19 stycznia przewodniczący Marek Kowalski. - Trudno znaleźć słowa, by wyrazić istotę Jego wszechstronnej działalności.

Radni oddali cześć pamięci Józefa Witka symboliczną minutą ciszy.

Przedstawiamy Radnych Gminy Pruszcz Gdański VII kadencji



Przewodniczący Marek Kowalski
Mieszkaniec Jagatowa od urodzenia.
Żonaty, troje dzieci, troje wnucząt.
To jego szósta kadencja w Radzie.



Wiceprzewodnicząca Małgorzata Osowska
Mieszkanica Straszyna od 1999 r.
Mężatka, dwoje dzieci. Radna od 2010 r.



Wiceprzewodnicząca Danuta Czerwińska
Mieszkanica Rokitnicy od urodzenia. Sołtys
wsi od 2002 r. W Radzie od 2006 r.



Radny Maciej Wysocki
Mieszkaniec Lędowa od urodzenia.
Sołtys od 1998 r, a radny od 1994 r.
(z przerwami).



Radny Karol Karc
Mieszkaniec Juszkowa od urodzenia.
Radny od 2006 r. Żonaty, dwóch synów,
troje wnucząt.



Radny Lech Milewski
Mieszkaniec osiedla „Modre” w Straszynie.
Absolwent Akademii Morskiej. W Radzie
po raz pierwszy.



Radny Janusz Sampolski
Mieszkaniec Przejazdowa. Żonaty, czworo
dzieci. Rolnik, sołtys wsi od 2006 r. i radny
od 1994 r. (z przerwą).



Radny Tadeusz Bednarczyk
Mieszkaniec Ciepłewa od 1995 r. Żonaty,
dwoje dzieci. Radny od 2002 r.



Radna Magdalena Migowska
Mieszkanica Wiślinki od urodzenia.
Mężatka, dwoje dzieci. W Radzie
po raz pierwszy.



Radna Weronika Chmielowiec
Mieszkanka Borkowa. Mężatka, dwie córki. Sołtys wsi od 2011 r. W Radzie po raz pierwszy.



Radny Adam Szpała
Mieszkaniec Straszyna od 1987 r. Żonaty, dwoje dzieci. Radny od 2010 r.



Radna Krystyna Białek
Mieszkanka Borkowa od 1986 r. Podsołtys wsi i przewodnicząca KGW. W Radzie po raz pierwszy.



Radny Karol Kardasiński
Mieszkaniec Rusocina od urodzenia. Podsołtys wsi od 2011 r. W Radzie po raz pierwszy.



Radny Józef Szramuk
Mieszkaniec Łęgowa od 25 lat. Od niedawna emeryt. W Radzie po raz pierwszy.



Radny Adam Myśliński
Mieszkaniec Będziszyna. Sołtys wsi od 2011 r. Żonaty, jedno dziecko. W Radzie po raz pierwszy.



Radny Zygmunt Zalewski
Mieszkaniec Rotmanki od 1993 r. Radny od 2010 r. Żonaty, czworo dzieci. Obecnie na emeryturze.



Radna Ewa Romik
Mieszkanka Rotmanki od 1996 r. Od 2006 r. sołtys wsi. Radna od 2010 r.



Radny Jan Pawul
Mieszkaniec Straszyna od 43 lat. Żonaty, dwoje dzieci, wnuczka. Radny od 1994 r.



Radna Renata Rusztyn
Mieszkanka Roszkowa od urodzenia. Sołtys od 2011 r. W Radzie po raz pierwszy.



Radny Łukasz Franiak
Mieszkaniec Osiedla „Zakątek” w Juszkowie. Żonaty, dwoje dzieci. W Radzie po raz pierwszy.



Radny Krzysztof Paško
Mieszkaniec Łęgowa od urodzenia. Radny od 1998 r. (z przerwami). Prowadzi gospodarstwo rolne.

Odvisitamy świetlice wiejskie cz. 1

Świetlica wiejska to często serce miejscowości, miejsce gier i zabaw dzieci oraz spotkań dorosłych. Gmina wybudowała i utrzymuje 18 takich obiektów. Pierwsze sześć prezentujemy w tym numerze.



Hitem w świetlicach były jabłka dostarczone przez gminę. Wykorzystano je na przekąski i do pieczenia szarlotek

Bogatka

Gry i zabawy, warsztaty artystyczne, wspólne gotowanie – świetlica wiejska w Bogatce zapewnia dzieciom wiele atrakcji. Przychodzą tu zaraz po szkole lub, w przypadku maluchów, przyprawiają je rodzice. - *Rozpoczęliśmy warsztaty artystyczne. Wykonujemy właśnie różne ozdoby na naszą choinkę – mówiła w grudniu Elżbieta Girsztowt. - Zawsze jest co robić. Mamy cymbergaja, piłkarzyki, stół do tenisa i różne gry. A na dworze boisko i siłownię.*

Świetlica w Bogatce czynna jest we wtorki i czwartki w godz. od 14 do 18 oraz w soboty w godz. od 13 do 17.

Wiślina

W świetlicy wiejskiej w Wiślinie próżno wołać o spokój. - *Gdyby starszaki nie doglądali młodszych, to czasami nie dałabym sobie rady – przyznaje świetliczanka Bożena Cybulska, do której wszyscy zwracają się „ciociu”. Duża frekwencja to wynik ciekawych zajęć świetlicy. - Wiele pomysłów na spędzenie popołudnia wychodzi od samych dzieci – mówi pani Bożena. - Do dyspozycji jest stół do tenisa stołowego, piłkarzyki i różne gry edukacyjne. Czasami pieczemy tosty i gry w „państwa i miasta”. Kiedy jest ciepło, idziemy na plac zabaw.*

Świetlica czynna jest w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. od 14 do 18.

Rokitnica

Biżuteria z filcu, materiału i koralików, figurki z gipsu i masy solnej, najróżniejsze wypieki – w świetlicy wiejskiej w Rokitnicy można się wiele nauczyć. Warsztaty artystyczne prowadzi świetliczanka **Karolina Darczuk**, a kulinarne – panie z tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich. Tym samym dzieciaki z Rokitnicy i Radunicy mają nie tylko możliwość zabawy, ale również zdobycia nowych umiejętności. Na wyposażeniu świetlicy znajduje się m.in. cymbergaj, piłkarzyki i stół do tenisa.

Świetlica jest czynna w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach od 12 do 18.

Wiślina

Unihokej, siatkówka lub piłka nożna – żeby rozegrać mecz dzieciaki z Wiśliny nie muszą wychodzić zimą na dwór. Tutejsza świetlica ma przestronną salę, bez problemu pełniącą funkcję boiska. Gry zespołowe interesują zarówno chłopców, jak i dziewczynki. Tak samo piłkarzyki. Jednak bywalców świetlicy wiejskiej w Wiślinie zajmuje nie tylko sport. Tematy zajęć inicjuje świetliczanka **Monika Brzóska**. Organizuje też konkursy. - *Ostatnio dużo emocji wzbudził konkurs na króla i królową świetlicy – opowiada.* Świetlica wiejska czynna jest w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach od 15 do 19.

Lędowo

- *Mamy piękny plac zabaw i fitness, więc kiedy tylko pogoda pozwala, spędzamy czas na dworze. Otwieram wtedy okno w kuchni i podaję przez nie herbatę i jabłka. Kiedy robi się ciemno, urządza- my zabawę w chowanego. Czasami trudno zagonić dzieciaki do domów - mówi Renata Benedyk ze świetlicy wiejskiej w Lędowie, która urządza gry i zabawy, a także organizuje imprezy i spotkania okolicznościowe. - Na styczeń planujemy bal karnawałowy, a na luty – walentynkowy – zapowiada.*

Świetlica wiejska w Lędowie czynna jest we wtorki, środy i piątki w godzinach od 15 do 19.

Bystra

Do świetlicy w Bystrej na zajęcia przychodzi zawsze kilkanaście osób. Zarówno maluchy, które mają do dyspozycji różnego rodzaju klocki, puzzle, gry i zabawki, jak i starszaki, które przychodzą tu po szkole, by pograć w ping – ponga, cybergaja lub piłkarzyki. - Pieczemy, malujemy, wykonujemy okolicznościowe ozdoby – wylicza Kalina Narkiewicz. - Kiedy pogoda pozwala, bawimy się na dworze. Mamy nowy plac zabaw i urządzenia fitness Świetlica jest czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 15 do 19.



Finale Orkiestry w naszej gminie!

Wolontariusze z żuławskiej części gminy Pruszcz Gdański. Krystian Jażdżewski już po raz trzeci zbierał na rzecz WOŚP (w 21. finale zebrał ok 400 zł, w 22. ok 900 zł, a w 23. Krystian zebrał 1 669,40 zł!) Natalia Kępa w 23 finale zebrała 1 192,38 zł!

z Jagatowa i Wiśliny. Wielkie podziękowania należą się również Straży Gminnej, która przez cały finał czuwała nad bezpieczeństwem wolontariuszy i koordynowała z naszym sztabem przebieg akcji. Dziękujemy również Powiatowej Komendzie Policji w Pruszczu Gdańskim. Organizatorami finału Orkiestry w Mokrym Dworze były sołectwa: Mokry Dwór, Bystra – Osiedle, Bystra, Wiślina, Łędowo i Roszkowo.

21 632,12 zł zebrała dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy gmina Pruszcz Gdański. To wynik kwesty 60 wolontariuszy oraz licytacji fantów w Mokrym Dworze.

Tymczasem w niewielkiej świetlicy w Mokrym Dworze odbywała się wielka licytacja. Wielkie okazały się także serca wszystkich gości. Poszczególne fanty licytowano za 100, 200, a nawet 400 zł! Z samej licytacji zebrano dla WOŚP 4 935,50 zł.

W sumie gmina Pruszcz Gdański przekazała na rzecz Orkiestry **21 632,12 zł.**
- Na organizację 23 finału WOŚP nie wydano z funduszy gminnej instytucji



Licytację w Mokrym Dworze prowadzili Anna Szyska i Wiesław Zbroiński



Wspólnej zabawie w Mokrym Dworze towarzyszył poczęstunek i pokaz fajerwerków



Pracownia Fryzur z Borkowa przekazała na rzecz WOŚP cały dochód z tego dnia.

W niedzielę 11 stycznia w całej Polsce na ulice wyszło 120 tys. wolontariuszy, kwestujących na rzecz dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów. Do akcji włączyła się również gmina Pruszcz Gdański. Pieniądze zbierali uczniowie, nauczyciele, sołtysi, nawet wójt gminy **Magdalena Kołodziejczak.**

kultury żadnej złotówki – podkreśla **Grzegorz Cwaliński**, dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Biblioteki Publicznej w Ciepłowie oraz szef gminnego sztabu WOŚP. – Licytacja, jak i zbiórki pieniędzy możliwe były dzięki wolontariuszom i ludziom o wielkim sercu. Gorąco dziękujemy kwestującym, nauczycielom-koordynatorom, sołtysom, jednostce OSP

Młoda mieszkanka Krępca napisała powieść kryminalną

W gimnazjum pisała do szuflady, w liceum publikowała w magazynach literackich, a po studiach wydała swoją pierwszą powieść. „Niemy świadek” powstał z miłości autorki do kryminałów i... koni.

„Podczas konnej przejażdżki po lesie Marta natyka się na tajemniczych mężczyzn, którzy coś zakopują. Zostaje zauważona, ale ucieka. Niestety pościg rusza za nią i bandyci trafiają do stajni, gdzie Marta się ukrywa. Padają strzały... Nazajutrz, policja odnajduje w lesie zakopane zwłoki. Dochodzenie przebiega niemrawo, z każdym dniem coraz bardziej się komplikując. Trup ściele się gęsto, a tymczasem Marta rozpoczyna własne śledztwo, które ujawnia coraz bardziej nieprawdopodobne fakty...” – tak wydawca zapowiada książkę, która już niedługo ukaże się w księgarniach.

Bożena Grzenia ma 26 lat. Nad swoją debiutancką powieścią pracowała dwa lata.

- *Fakt wydania książki dodał mi skrzydeł i obecnie finalizuję dwie kolejne powieści – zdradza mieszkanka Krępca, która*

pisarstwo traktuje jako hobby, nie sposób na życie – *Pisanie mnie odstresowuje, wprawia w dobry nastrój.*

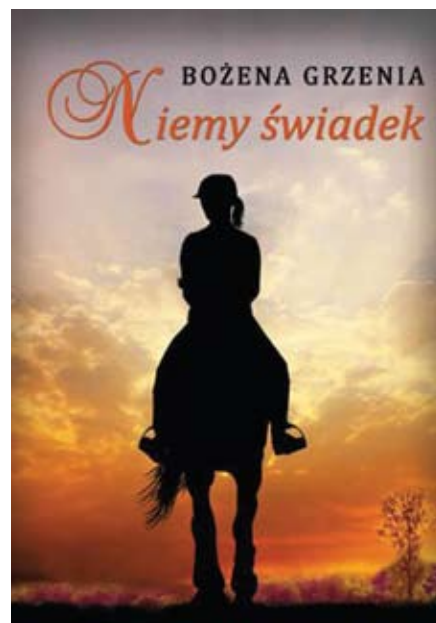
Napisanie książki Bożena Grzenia utrzymywała w tajemnicy.

- *Dopiero, gdy otrzymałam pozytywną wiadomość od wydawcy, pochwalłam się przed rodziną i znajomymi – dodaje.*

O Autorce

Bożena Grzenia jest absolwentką Chemii na Politechnice Gdańskiej. Prowadzi własne gospodarstwo agroturystyczne w Krępce. Zanim przystąpiła do pracy nad powieścią, pisała opowiadania. Jedno z nich ukazało się w kwartalniku fantastyczno – kryminalnym „Qfant”.

Bożena Grzenia i jej ukochana klacz Evita



„Niemy świadek” już wkrótce w księgarniach

Rozmowa z Klaudią Kopieniak z Przejazdowa, finalistką konkursu Miss Polski 2014

Redakcja: - Miliony widzów śledziło przed telewizorami Twój występ podczas jubileuszowej 25. gali finałowej konkursu Miss Polski. Jak w ogóle rozpoczęła się Twoja przygoda z konkursami piękności?

Klaudia Kopieniak: - Do spróbowania swoich sił w konkursie piękności namówiła mnie kuzynka, która jest zawodową modelką.

Był rok 2011, gdy wystartowałam w wyborach Miss Ziemi Kociewskiej. Nie zajęłam żadnego miejsca, ale to mnie nie zniechęciło. Zgłosiłam swój udział w konkursie Miss Polski Nastolatek 2012. Dostałam się do ścisłego finału. W tym roku, w związku z tym, że ukończyłam 18 lat, mogłam wystartować w konkursie Miss Polski.

Jak pogodziłaś naukę przygotowaniem do konkursu?

Wyjeżdżałam kilkukrotnie, na jedno- lub dwutygodniowe zgrupowania. Gdyby nie życzliwość wychowawczynie, miałabym problemy z nadrobieniem zaległości.

W jakim kierunku zmierza Twoja edukacja?

Uczę się w liceum o profilu geograficznym z rozszerzonym angielskim. Nie są to jednak moje ulubione przedmioty. Najmocniejsza jestem z matematyki. Chcę studiować kryminologię na Uniwersytecie Gdańskim.

Czyli piękne panie detektyw są nie tylko w filmach! A co z Twoją karierą w modelingu?

Pracuję dorywczo przy różnych pokazach. Nosiłam ubrania podczas Sopot Art & Fashion Week, Sopot Fashion Days i Gali Amberif. Chciałabym występować w strojach znanych projektantów.

Spotykasz się z zazdrością koleżanek?

Właściwie to nie. Zarówno dziewczyny, które poznałam na konkursach, jak koleżanki z klasy odnoszą się z dużą życzliwością do tego, co robię. Bardzo mi kibicowali, gdy dostałam się do finału Miss Polski.

Po kim odziedziczyłaś urodę?

Wszyscy mówią, że po mamie. Ludzie często żartują, że wyglądamy jak siostry.

Dziękujemy za rozmowę i powodzenia!



List gończy

Imię i nazwisko: Klaudia Kopieniak

Wiek: 18 lat

Wzrost: 177 cm

Kolor oczu: zielone

Hobby: fotografia

Ulubiona książka: Apokalipsa Manela Loureiro

Czas opłątka i jasełek

Szkolne Koło Teatralne z SP Wiślina przygotowało przedstawienie jasełkowe „Wigilia w autobusie” – niekonwencjonalny spektakl o obcych sobie ludziach, których z powodu awarii pojazdu zbliża wigilia spędzona w autobusie.



Jasełka w wykonaniu dzieci z przedszkola Słoneczna Kraina z Łęgowa zachwyciły radnych i zaproszonych gości podczas spotkania opłatkowego w OKSiBP



Wigilia Zespołu Pieśni i Tańca Gminy Pruszcz Gdański „Jagódki” to piękna tradycja. Artyści już po raz 16-ty zaprosili do wspólnego kolędowania rodziny, przyjaciół i licznych sympatyków.



Warto znać ładny wierszyk lub piosenkę. Przekonały się tym dzieciaki z Przejazdowa, które odwiedził Św. Mikołaj. Do wiejskiej kaplicy przyszło 87 małych mieszkańców Przejazdowa. Paczek przygotowano w sumie 100, bo 13 dla Domu Dziecka w Sobieszewie



„Szopkę polską” według teatru MaJo z SP Wojanowo obejrzeli goście szkolnej wieczornicy oraz podopieczni Domu Seniora w Łąpinie

95. urodziny Heleny Kąkol

Helena Kąkol z Arciszewa skończyła 95 lat i z radością przyjęła urodzinowych gości.



Pani Helena to matka sześciorga dzieci, babcia czternaściorga wnucząt i prababcia sześciorga prawnucząt. W Arciszewie mieszka od 1957 roku, a pochodzi z Mirachowa na Kaszubach.

Wizyta wójt **Magdaleny Kołodziejczak** i **Teresy Loranty** z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej sprawiła sympatycznej seniorce wiele radości. Pani Helena z radością zdmuchnęła świecę z tortu i wniosła toast za zdrowie gości.

Jubilatka mieszka z synem **Marianem**, a w codziennych sprawach pomaga jej zatrudniona przez GOPS opiekunka.

Jej recepta na długowieczność to kieliszek koniacku od czasu do czasu.

Setne urodziny Pani Czesławy

Czesława Burczyńska, podopieczna Domu Seniora w Rotmance, skończyła 100 lat. Rodzina, współlokatorzy i pracownicy placówki zgotowali jubilatce przyjęcie urodzinowe.

Pani Czesława urodziła się w USA. Miała 7 lat, gdy słynnym Batorym wraz z rodzicami przyплыnęła do Gdyni. Rodzina osiedliła się w Wąbrzeźnie. Obecnie, jej dzieci (dwie córki) z rodzinami mieszkają w Trójmieście.

Jubilatkę z życzeniami, kwiatami i upominkiem odwiedziły wójt **Magdalena Kołodziejczak** oraz **Joanna Kobylińska**.



101 lat i wciąż trenuje

Kiedy odwiedziliśmy z aparatem 101 –letnią mieszkankę Przejazdowa, wybierała się akurat na spacer z kijkami. – Chodzę dwa razy dziennie – mówiła maszerując rażno w chłodny grudniowy dzień.



- Czasami towarzyszy mi córka, ale ona przeważnie wybiera dłuższe trasy. Ja chodzę po okolicy – wyjaśnia **Maria Cynkiel**, którą przedstawialiśmy czytelnikom przed rokiem, gdy hucznie obchodziła setne urodziny.

- Wygląda pani olśniewająco! – zauważamy.

- Oj, nie mam już zdrowia – narzeka, ale tak naprawdę poza typowymi dla wieku dolegliwościami, pani Marii nic poważnego nie dolega.

Tak świetną formę jubilatka zawdzięcza regularnemu uprawianiu nordic walking, ale nie tylko.

- Ciężka praca i domowe jedzenie to moja recepta na długowieczność – zdradziła.

Pani Maria doczekała się czworga dzieci, siedmiorga wnuków i trojga prawnuków. Większość rodziny mieszka w Przejazdowie lub w Trójmieście, czyli praktycznie na miejscu.

Złote gody



Zofia i Michał Lipsy z Rotmanki obchodzili 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.

Złoci jubilaci otrzymali medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane im przez Prezydenta RP **Bronisława Komorowskiego**. Państwo Lipsy są mieszkańcami Rotmanki od 20 lat. Oboje przez wiele lat pracowali w Rafinerii LOTOS. Wolny czas na emeryturze spędzają podróżując oraz odwiedzając córki i wnuków.



Przemieszczaj się i skacz!

Parkour (czyt. parkur), znany z amerykańskich filmów jako skakanie przez płoty i dachy budynków, ma też inne oblicze, gdzie rolę płotów pełnią drabinki, a za dach służy skrzynia gimnastyczna.

- Przy drzwiach są Chiny, a pod drabinkami Stany Zjednoczone. W Polsce jest kryzys, musicie dostać się przez USA tratwą do Chin – mówi **Magdalena Musiał**, na co grupa dzieci klas 1 -3 reaguje biegiem pod drabinki, a następnie na materac, który z kolei przeciąga w požądane miejsce.

- Dyscyplina zniechęca dzieci, a zabawa motywuje do ćwiczeń. A my chcemy zaprzyjaźnić dzieci ze sportem – wyjaśnia trenerka, która prowadzi w ten sposób rozgrzewkę.

Kiedy dzieci są rozciągnięte, na sali pojawia się skrzynia.

- Reaktywaliśmy przyrząd, który zaczął znikać z lekcji wychowania fizycznego – dodaje.

Monkey jump (małpi skok), lazy jump (leniwy skok) i gap jump (skok nad przepaścią) – te nazwy są zrozumiałe dla każdego trenującego malucha. W ciągu roku szkolnego zawodnicy poznają 15 trików (parkour liczy ich ok. 100). Każda umiejętność znajduje swoje odzwierciedlenie w indywidualnej karcie postępu.

A czym właściwie jest parkour?
- To młoda dyscyplina, która przywędrowała do Polski spod Paryża – tłumaczy **Jakub Kłos**, trener i współzałożyciel szkoły JESTEM GIT z Gdańska (skrót GIT oznacza Genius in Training, czyli geniusz w trenowaniu), która ma swoje oddziały w szkółkach w Rotmance i w Straszynie.
- Zapoczątkowała ją grupa młodzieży, szukająca sposobu na aktywne spędzenie wolnego czasu przy wykorzystaniu dostępnej infrastruktury. Francuzi wzorowali się na stosowanych przez wojsko torach przeszkód. Parkur to nic innego jak przemieszczenie się i pokonywanie przeszkód. Nasz parkour ma jednak inne oblicze aniżeli to wykreowane przez media. Jest dostosowany do dzieci.

Parkour od podstaw kształtuje takie zdolności fizyczne jak: wytrzymałość, siła, gibkość, skoczność oraz koordynacja. Wszystko je zaaranżowane w atrakcyjnym

dla dzieci modelu treningowym z elementami akrobatyki.

- Ze względu na rosnący odsetek dzieci z wadami postawy oraz osłabioną siłą mięśniową uzupełniliśmy całość treningu elementami tzw. stabilizacji centralnej, która polega na wzmocnieniu mięśni lokalnych odpowiadających za prawidłową sylwetkę oraz za naturalną stabilizację stawów kręgosłupa i kończyn – kontynuuje Jakub Kłos. – Parkour jest wskazany dla dzieci z problemami emocjonalnymi oraz ruchowymi. Każde dziecko bardzo szybko aklimatyzuje się w grupie. w tym sporcie nie ma rywalizacji. Treningi zaczynają się nietypowo.

- Rozmawiamy z dziećmi o takich wartościach jak przyjaźń, honor, odpowiedzialność. Mówimy także o zdrowym odżywianiu i ochronie środowiska. Postępujemy się zwrotami angielskimi, które szybko zapadają w pamięć – dodaje trener.

Zajęcia w Rotmance i Straszynie mają charakter komercyjny (miesięczny koszt wynosi maksymalnie 65 zł) i odbywają się w każdą sobotę od września do czerwca. Dziecko można zapisać również w trakcie roku szkolnego do wybranej grupy (uczniów klas 1-3 lub 4-6).